

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na czwartek, 18-go maja 1933 r.

TUNGSRAM TO NAJTANSZA LAMPA RADJOWA W POLSCE!!!

Od dnia 1-go kwietnia ceny katalogowe obniżone o 50%

Niebezpieczeństwo hitlerowskie w Gdańsku

Już zeszłego roku kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Gdańskowi i pokojowi światowemu ze strony hitlerowców. Stwierdzaliśmy, że właściwie już można mówić o okupacji hitlerowskiej Gdańska.

Zwracaliśmy na taki stan rzeczy uwagę Rządu polskiego i wzywaliśmy do energicznej obrony interesów polskich w Gdańsku.

Domagaliśmy się podsunęcia wojsk pod granicę Wolnego Miasta z równoczesnym uwiadomieniem o tem Ligi Narodów.

Chodziło nam o slywienie przez rząd polski wobec Ligi, że Polska nie myśli prowokować wojny, lecz też nie myśli pozwolić na uszczuplenie swych praw w Gdańsku.

Czy Rząd polski jakiegokolwiek kroki w tej sprawie uczynił nikt nie wie, bo nieomylnie rządy sanacyjne nie uważają za właściwe. Informować dojrzały przecież Naród polski nawet o sprawach najważniejszych, dotyczących wprost Jego egzystencji. Jedno jednakże jest pewnem a mianowicie to, że jeżeli zeszłego roku prochownia gdańska nie wyleciała w powietrze i nie zapaliła świata, że jeżeli hitlerowcy zeszłego roku ostatecznie nie dochodzili do ostateczności, to w tem najoczywistszej nie było żadnej zasługi Rządu. Stosunki wewnętrzne w Niemczech w końcu zeszłego roku tak się ułożyły, że Hitler doszedł do przekonania, iż do osiągnięcia swych celów nie potrzeba mu narazie awantury z Polska.

Obecnie z okazji wyborów do „Volkstagu” czyli sejmiku gdańskiego, niebezpieczeństwo hitlerowskie w Gdańsku rośnie prawie że z błyskawiczną szybkością. Jest obawa, że hitlerowcy gdańscy w razie zwycięstwa wyborczego — a to zwycięstwo jest prawie, że pewne, — obejmą rząd w Gdańsku. A ponieważ do Gdańska przybyły szturmówki hitlerowskie z Berlina, z Bawarii i Prus Wschodnich, należy się obawiać, że hitlerowcy gotowi się posunąć do szaleństwa i ogłosić przyłączenie Gdańska do Rzeszy niemieckiej.

Rząd niemiecki z Hitlerem na czele gotów coprawda może jeszcze raz dać oświadczenie pokojowe, gotów wyprzeć się nawet poczynań hitlerowców gdańskich! Ale nie mniej tenże rząd niemiecki będzie bardzo zadowolony z takiego faktu dokonanego w Gdańsku.

Do 28 maja, dnia wyborów, bardzo tuż niedaleko. Niebezpieczeń-

stwo awantury hitlerowskiej rośnie z błyskawiczną szybkością. To też tylko szybkie i bardzo energiczne działanie rządu polskiego może takową zażegnać. Dlatego powtarzamy nasze zeszłoroczne żądanie: *Podsunąć wojska polskie pod granicę Wolnego Miasta i donieść Lidze Narodów, że w razie złamania konstytucji gdańskiej przez hitlerowców, Polska zajmie Gdańsk i dla zabezpieczenia sobie traktatowego dostępu do morza przez Gdańsk — będzie*

go trzymała w swym reku aż do utworzenia przez Ligę Narodów w Gdańsku policji międzynarodowej, która zapewni bezpieczeństwo Gdańskowi i będzie gwarancją dla praw Polski w Gdańsku.

Jest to wedle naszego zdania jedyny sposób zapobieżenia wypadkom, które mogą na Polskę i na świat spowodować straszną katastrofę. Najbliższe tygodnie będą w każdym razie bardzo gorące.

Grom.

Deficyt budżetowy w kwietniu

Według zamknięć rachunkowych ministerstwa skarbu, niedobór budżetowy za miesiąc kwiecień, to jest za pierwszy miesiąc bieżącego roku budżetowego, wyniósł 15.600 tysięcy złotych.

Dochody państwa w tym miesiącu wyniosły 159.800 tys. zł., zaś dochody 175.400 tys. zł.

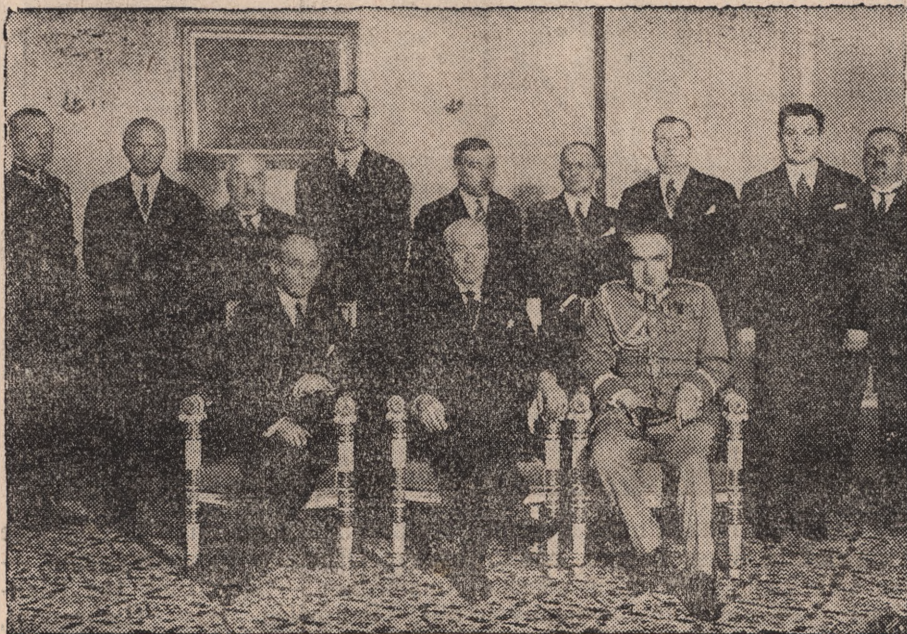
W porównaniu do miesiąca marca br. dochody skarbu w kwietniu zmniejszyły się o 3.200 tys. zł.

Należyta odprawa zdrajcy

Jak wiadomo, tuż przed Zgromadzeniem Narodowem, zwołanem dla wyboru Prezydenta Rzplitej, poseł Franciszek Chyb złożył na ręce marszałka Sejmu pismo, zawiadomieniem, że występuje ze Stronnictwa Ludowego.

Tenże poseł Chyb wziął następnie udział w głosowaniu przy wyborze Prezydenta państwa.

Ostatnio ten nowy zdrajca ludowy zwołał w Radomiu, skąd posłuje, zebranie zarządu powiatowego



PO ZAPRYSIĘŻENIU NOWEGO RZĄDU.

Na zdjęciu naszym widzimy P. Prezydenta R. P. w otoczeniu członków nowego rządu, w chwili po zaprysiężeniu. — Siedzą od strony lewej: p. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, Pan Prezydent R. P. i marszałek Józef Piłsudski. — Stoją od strony lewej: pp. minister poczt i telegrafów p. plk. Kaliński, minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki, minister opieki społecznej dr. Hubicki, minister spraw zagranicznych Beck, minister skarbu Zawadzki, minister komunikacji inż. Butkiewicz, minister sprawiedliwości Michałowski, minister spraw wewn. Pieracki i minister rolnictwa i reform rolnych dr. B. Nakoniecznikow - Klukowski.

Stronnictwa Ludowego i usiłował w zasadniczym swym postępek.

Członkowie Zarządu jednak jednomyślnie wyrazili mu nieufność i wezwali do natychmiastowego złożenia mandatu, określając jego przejście do sanacji jako zdradę.

Z konferencji rozbrojeniowej Szturmówki niemieckie uznane za siły zbrojne Rozbicie konferencji

Chociaż śpiąco i leniwie, z bardzo wielkimi przerwami, jednak obrady konferencji rozbrojeniowej w Genewie trwały. Rzecz prosta, że te śpiące obrady — przelewanie z pustego w próżne, nie mogły dać światu jakichś widomych korzyści w dziedzinie rozbrojenia, a przeciwnie dały światu równoprawienie zbrojeń Niemiec, a przez to wyrobiły coraz to bardziej zachłanny apetyt u tych teutonów.

W ostatnich dniach przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw odbyli ważne narady, na których zapasie miały ważne bardzo decyzje. W czasie tej konferencji stwierdzono ostatecznie, że niemożliwe jest prowadzenie jakiegokolwiek rozmów z Niemcami, wobec czego należy uważać konferencję rozbrojeniową za rozbitą. Odpowiedzialność za rozbicie konferencji spada — rzecz oczywista, na Niemców.

Na tejże konferencji przyjęto uchwałę, że niemieckie organizacje Stahlhelm, S. A. i S. S. należy uważać jako związki o charakterze militarnym.

Również niemieckie organizacje młodzieży podporządkowane kuratorjum Rzeszy dla spraw wychowania fizycznego uznano za związki militarystyczne.

Za uchwałą głosowały: Anglja, Francja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunja, Holandja, Portugalia i Belgja.

Przeciw uchwale Niemcy i Węgry. Stany Zjednoczone, Włochy, Austria, Hiszpanja, Szwecja, Finlandja, Japonja i Turcja — powstrzymały się od głosowania.

Wobec tego komitet wykonawczy zajmie się teraz opracowaniem odpowiedniej formuły dla ostatecznego ustalenia cyfrowego niemieckich sił zbrojnych, w skład których wleza się wyżej wymienione organizacje.

Głosowanie to nie jest jeszcze ostateczne, albowiem powzięta uchwała musi być przedłożona komitetowi głównemu konferencji rozbrojeniowej, który ją jeszcze raz przedyskutuje i poddaje ostatecznemu głosowaniu.

Niemcy oświadczyli, że w żadnym wypadku uchwały komitetu wykonawczego nie będą uważali jako obowiązujące.

Awantury bojówek hitlerowskich w Gdańsku

W piątek ubiegłego tygodnia, do gmachu zarządu t. zw. Wolnych Związków Zawodowych, zajęły trzy auta pogotowia policyjnego oraz dwa samochody ciężarowe z bojówkami hitlerowskimi, obsadzając cały budynek. Równocześnie około 200 policjantów obsadziło całą dzielnicę, wstrzymując całkowicie ruch uliczny i niedopuszczając nikogo z mieszkańców do ich własnych domów. Następnie bojówki hitlerowskie ustawiły się na dachu i w oknach gmachu, a cały oddział w szeregu bojowym stając, odśpiewał hymn hitlerowski. Równocześnie zdjęto flagę socjalistyczną, zawieszając sztandar hitlerowski ze swastyką. Wobec tego, że zamiar zajęcia socjalistycznych związków zawodowych znany był wcześniej, tłum robotników zebrał się przed gmachem, wyrażając swoje niezadowolone. W odpowiedzi na to policja rzuciła się na zebranych, bijąc ich pałkami gumowymi i rozpraszając.

Tego samego dnia zebrał się przed domem wysokiego komisarza Ligi Narodów tłum, wystawiając przy wejściu do willi Rostinga transparenty, żądające od Ligi Narodów obrony konstytucji gdańskiej.

Uroczysta obietnica zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w Gdańsku złożona przez prezydenta senatu Ziehna na ostatniej sesji Rady Ligi nie została dotrzymana. Polacy i żydzi są napadani na ulicach miasta pod okiem albo też przy udziale policji.

Socjaliści zostali faktycznie wyjęci z pod prawa a związki zawodowe opanowane przez hitlerowców przy pomocy policji.

Niewiadomo o jakiegokolwiek akcji komisarza Ligi Narodów, aby położyć kres terrorowi, a Liga Narodów

musi interwenjować. Pokojowo usposobiona ludność Gdańska żyje w ciągłym strachu przed terrorem hitlerowców, którzy otwarcie na ulicach miasta napastują Polaków, Żydów i robotników, usiłując wywołać systematycznie bojkot sklepów polskich.

STRAJK GENERALNY W GDAŃSKU.

W związku z obsadzeniem „wolnych związków zawodowych”, wybuch w sobotę w Gdańsku strajk.

Robotnicy w składach drzewnych zaprzestali pracy, również w porcie praca po większej części została zawieszona. Drukarze pism w Gdańsku również strajkują.

Warsztaty kolejowe na Troylu oraz stocznia gdańska zostały unieruchomione, pozatem nie pracuje kilka innych większych fabryk. Spodziewany jest wybuch strajku na kolejach.

Strajk ma charakter manifestacyjny, został proklamowany jako strajk powszechny.

Nagroda dla bohaterskiego lotnika

Pan minister komunikacji przyznał zwycięskiemu pilotowi kpt. Skarzyńskiemu nagrodę w wysokości zł 5.000 oraz zł 6.000 konstruktorom zwycięskiego samolotu RWD 5, inżynierom: Wędrychowi, Rogalskiemu i Drzewieckiemu.

Rozkład całego raidu kpt. Skarzyńskiego według czasu środkowo-europejskiego przedstawia się jak następuje: odlot z Warszawy dn. 27 kwietnia o godz. 8-mej, przybycie do Lyonu o godzinie 16,40; dnia 30 kwietnia o godz. 15 odlot do Perpignan — przybycie o godzinie 22,15; 1 maja o godz. 8,50 odlot do Casablanca — przybycie o godz.

19,30; dnia 3 maja o godz. 7,15 odlot do Port Etienne — przybycie o godz. 18,20; 4 maja o godz. 8,15 odlot do St. Louis — przybycie 11,15; 7 maja o godz. 23 odlot do wybrzeży brazylijskich — nazajutrz o godz. 16,15 przelot nad wybrzeżem Brazylii i o godz. 19,30 przybycie do Maceio; 10 maja o godz. 7,30 odlot do Caravellas — przybycie o godz. 15; 11 maja o godz. 7,45 odlot do Rio de Janeiro — przybycie o godz. 12,40. W czasie lotu nad Oceanem przebiegła szybkość aparatu wynosiła 185 km, dochodząc w niektórych miejscach do 225 km.

Poniżej podajemy kilka tych telegramów:

„Sześciu Rządu zwycięstwa z r. 1920 serdeczne życzenia dalszej skutecznej dla Polski pracy“, woła krótko, p. żołniersku, w swym życzeniu, gen. Sikorski.

Gen. Haller tak pisze: „Jubilatuwi — Wodzowi ruchu ludowego „Szczęść Boże!“ w dalszej pracy odrodzenia narodu przez lud polski, wierny Chrystusowi i Marii.“

„Z dumą i zadowoleniem — pisze Wojciech Korfanty — możesz spoglądać w przeszłość najnowszych dziejów, gdzie Twoje nazwisko związane jest niezatargiem z największymi wypadkami dziejowymi jak uchwalenie Konstytucji Państwa ocalenie naszej niepodległości państwowej i kultury zachodniej od za-

lewem wschodniego barbarzyństwa, wyzwolenie i zjednoczenie G. Śląska z Polską.

Jako syn ludu włościańskiego na stanowiskach najodpowiedzialniejszych w chwilach decydujących był symbolem tego, że lud, świadomy swych praw i obowiązków, jest najtwardszą podstawą naszej niepodległości i najsilniejszą ostoją mocarstwowego stanowiska Polski, w rodzinie narodów. Wielką jest zasługą Twoją niezmordowaną pracą nad tem, że lud włościański czuje się pełnoprawnym członkiem narodowego społeczeństwa Państwa, i że stał się piastunem godności narodowej i wyrazicielem niezniszczalnego prawa swego do wolności, sprawiedliwości, pracy i chleba.

Nie złamały Cię ciężkie doświadczenia, doznanie od niewypłenionych jeszcze z Wolnej Polski sił wschodnich i nie złamią Cię w przyszłości. Wytrwaj i pracuj, aż doczekasz się chwili, gdy lud polski od pluga i kilofa dokończy dzieła budowy Polski wymarzonej.“

Senator Marchlewski, b. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, tak kończy życzenia:

„Niechaj losy i dobry duch Narodu sprawią, aby dalsze koleje życia Wielce Szanownego Pana Prezesa obfitowały w jaknajwięcej chwil radosnych i aby w niedalekiej przyszłości nie tylko lud polski wiejski, ale cały naród nareszcie przejrzał i oddał Panu należny hołd i złożył podziękę za trud i poświęcenia, których Pan nie szczędził z uszczerbkiem własnych interesów — dla dobra całego społeczeństwa.“

Zaś były marszałek Rataj między innymi tak pisze.

...oraz serdeczne życzenia, by wielka sprawa, której Pan poświęcił całego siebie, sprawa — która — pamiętam — ujęliśmy kiedyś w rozmowie w krótkie słowa: „upaństwowienie ludu i uludowienie państwa“ — widział jaknajprędzej triumf. Wiem, że triumf tej kierowniczej idei uważałby Pan, Panie Prezeso, za największą nagrodę za swą walkę, za swój trud i ofiary.“

Niezliczone ilości innych telegramów przynosiła życzenia podobne tym, które wyżej podaliśmy.

Niemcy spalili 20 milionów książek

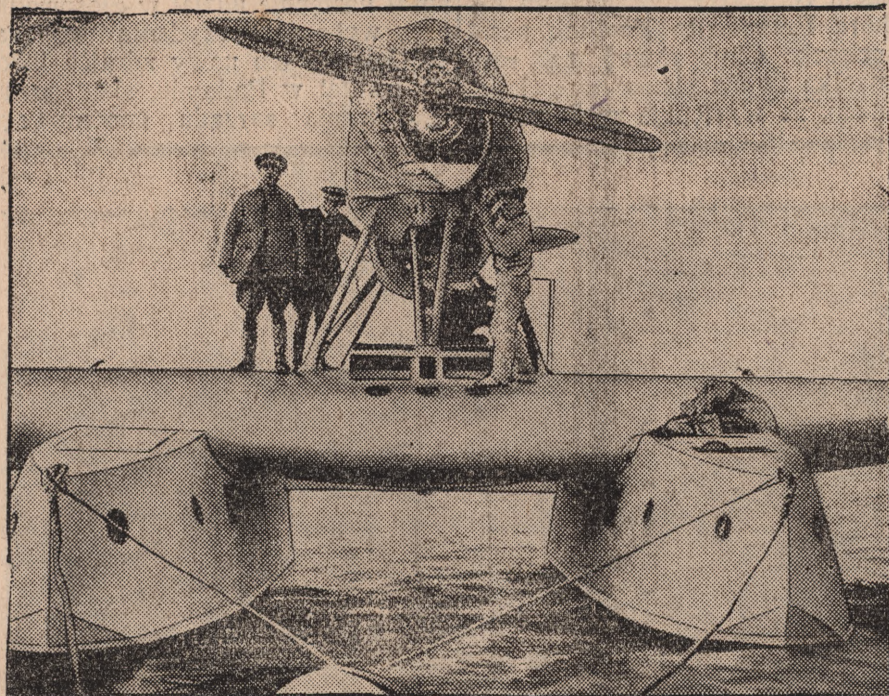
Niemiecka stacja radiowa Deutschlandsender ogłosiła w dniu wczorajszym komunikat, że na terenie Niemiec oczyszczono wszystko biblioteki z książek neodpowiadających ideologii hitlerowskiej, przyczem spalono 20 milionów książek żydowskich, socjalistycznych i nawołujących do pokojowej współpracy narodów.

Zakaz sprzedaży gospodarstw chłopskich

W zeszły czwartek gabinet pruski obradował nad projektem nowej ustawy o dziedziczeniu zagrod chłopskich, której ogłoszenie nastąpić ma w najbliższy poniedziałek.

Ustawa ta przewiduje zakaz sprzedaży zagród chłopskich, niepodzielne dziedziczenie przez jednego z potomków i warunek, że dziedziczyć mogą jedynie osoby pochodzenia niemieckiego. Projekt ten stanowi odstępstwo od zasady prawa rzymskiego, traktującego grunt jako towar, i nawrót do prawa germańskiego, zakazującego swobodnej dyspozycji gruntami.

Lot włoski przez Atlantyk



W ostatnich dniach maja zgodnie z zapowiedzią Mussoliniego, powtórzoną kilkakrotnie, eskadra włoska, złożona z 24 samolotów wojennych pod wodzą ministra gen. Balbo ma dokonać lotu ponad Atlantykiem na trasie Rzym — Chicago.

Odlot z Europy nastąpi z portu morskiego lotniczego w Schellingwoude pod Amsterdamem.

Attache lotniczy przy poselstwie Italji w Berlinie pułk. Senzadenari udał się do Holandji dla poczynienia ostatnich przygotowań.

Lot podzielono na następujące etapy: Orbetello (pod Rzymem) — Amsterdam — Reikjawi (na Islandji), Sandwich Bay (Labrador), Kwebeck (Kanada), New York — Chicago.

Podczas lotu 4 krążowniki włoskie będą trzymać straż na oceanie Atlantycznym.

Na zdjęciu: Maszyna typu „S 55“, na których włosi zamierzają dokonać swego lotu.

Trzęsienie ziemi w Grecji

Z Aten donoszą o groźnym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło w piątek o godz. 8,30 wiecz. półwysep Chalcydyski.

Najsilniejszy wstrząs odczuto w Salonikach, gdzie wiele domów zostało silnie zarysowanych. Mieszkańcy miasta, wśród których wybuchła panika, spędzili całą noc pod gołym niebem, obawiając się powtórzenia wstrząsów.

Bliższych szczegółów o stratach, wyrządzonych przez trzęsienie dotychczas brak.

Lot Hausnera do Polski odbędzie się w połowie czerwca

Lotnik polski Stanisław Hausner, który w roku ubiegłym w czasie lotu z Ameryki do Polski spadł do morza i przez tydzień błąkał się po Atlantyku, unoszony na szczytach swego samolotu „Rosa Maria“ — czyni ostatnie przygotowania do nowego lotu przez Atlantyk.

Start ma nastąpić niebawem, najpóźniej w drugiej połowie czerwca br.

Stanisław Hausner odbędzie lot na aparacie zbudowanym specjalnie dla niego w warsztatach Bellanca w Wilmington. Samolot może zabrać około 5.000 litrów benzyny.

Hausner odbywa obecnie trening przygotowawczy.

Szereg próbnych lotów wykazało, że aparat, na którym lotnik zamierza pokonać Atlantyk, odpowiada całkowicie zadaniu.

Kruk Krukowi oka nie wydziobie

Minister Miedziński przeciwko b. premierowi Bartłowi

Przed dwoma dniami wznowiono proces inżyniera Ruszczewskiego, który pozwala szerszej publiczności zaglądnąć poza brudne kulisy „sanacji moralnej”, która swoje brudy pokrywa jaskrawem światłem kinkietów teatralnej ideologii przypisywanej marsz. Piłsudskiemu.

Bardzo znamienne było w czasie tego procesu przesłuchanie byłego ministra poczt, posła Miedzińskiego. Oświadczył on ku ogólnemu zdziwieniu i wbrew twierdzeniu b. premiera Bartła, iż nigdy nie spotkał się z opinią, że koszty budownictwa pocztowego są nadmiernie wysokie. Świadek utrzymuje nawet, iż owe słynne kosztorysy opery paryskiej nie były wcale porównywane z kosztorysem poczty gdyńskiej.

Świadek przyznaje, iż sam prosił prof. Bartła, aby przyjął inż. Ruszczewskiego, który mu przedstawi sprawę budowy gmachu Ministerjum Poczty i Telegrafów.

Zdaniem p. Miedzińskiego gmach ten miał być „ozdobny”, i sam świadek dążył do tego, aby był on „okazały”. Zgadzać miał się z jego poglądem na tę sprawę i min. Kwiatkowski. Świadek twierdził dalej stanowczo, iż gmach ten się udał i wypadł bardzo dobrze i odpowiednio dla Gdyni.

Świadek oświadcza, iż sam za twierdził trzykrotne przekroczenie budżetu na budowę gmachu, gdyż był zdania, że powiększenie gmachu jest koniecznością. Ciekawe natomiast było oświadczenie, iż żadnych instrukcji inż. Ruszczewskiemu na piśmie nie dawał, tylko wszelkie sprawy ustnie z nim załatwiał.

Świadek zaznacza, że ponieważ na budownictwie się nie zna, polegał w zupełności na opinii fachowców.

GDZIE SIĘ PODZIAŁO 119.000 ZŁ.

Następnie przesłuchano buchaltera Aleksandra Małotę w charakterze eksperta czyli rzeczoznawcy.

Ekspert stwierdził, iż po dokładnym zapoznaniu się ze wszystkimi pozycjami ksiąg kierownictwa budowy gmachu poczty w Gdyni firmy Machajski i Mikulski oraz urzędu pocztowego, przez który dokonywane były wpłaty i wypłaty, ustalił brak dowodów kasowych na sumę 119.000 zł. Suma ta została wpłacona przez urząd pocztowy Ruszczewskiemu. W toku badań inż. Ruszczewski przedstawił dowody na sumę 30.000 zł., którą wypłacił Zawadzkiemu na zakup drzewa. W ten sposób kwestionowana suma

zmniejszyła się do 89.000 zł. Powyższa suma została rozdzielona przez Ruszczewskiego na dwie części: 55.000 zł. i 40.000 zł. Pierwsza część pieniędzy (55.000 zł.) Ruszczewski wpłacił do kas oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, a następnie podał i wpłacił na swoje konto w Powszechnym Banku Związkowym. Jakże były dalsze losy 55.000 zł. — niewiadomo.

KONTO NARZECZONEJ DOSKONALYM SCHÓWKIEM.

Drugą część pieniędzy (40.000 zł.) Ruszczewski wpłacił podobnie jak i pierwszą sumę do oddziału B. G. K. w Gdyni, później przekazał na swoje konto do Powszechnego Banku Związkowego i tego samego dnia przelał na konto swej narzeczonej, panny Berenstein w tymże banku. Co się dalej stało z tą sumą — również niewiadomo.

Następnie ekspert stwierdza, że suma 15.600 zł. wypłacona Zawadzkiemu za drzewo nie powinna przekraczać 10.000 zł., gdyż tyle kosztowało drzewo. Zawadzki, który dostarczał drzewo zarobił w ten sposób 5.600 zł.

Prokurator: — Schował je do kieszeni.

Ruszczewski: — Skąd pan wie, że nie dał przedtem kaucji?

TAJEMNICZA WYPŁATA.

Pod koniec swej ekspertyzy

omawia biegły sprawę tajemniczej wpłaty 100.000 zł. dokonanej przez Ruszczewskiego na konto Mikulskiego. Mikulski otrzymał 100.000 zł., a zaksięgował tylko 50.000 zł. Obie strony różnie tłumacza brak w księgach owych drugich 50.000 zł. Mikulski twierdzi, że sumę 50.000 zł. pożyczycy mu Ruszczewski na złożenie wadium przy staraniach o budowę gmachu B. G. K. w Gdyni i po-

źniej zwrócił ją w całości. Jednocześnie Mikulski twierdzi, że wypłacił tę sumę Ruszczewskiemu tytułem udziału w przyszłych zyskach. W jakich — niewiadomo.

Po przerwie obrona starała się zbić wywody eksperta licznymi pytaniami, zmierzającymi do przerzucenia odpowiedzialności na firmę „Mikulski Machajski”. Pytania te doprowadziły do tego, że ekspert kategorycznie oświadczył, że skorenie nie ma śladów zużycia sumy 89.000 zł., to należy przypuszczać, że pieniądze zostały wzięte przez Ruszczewskiego.

Wybuchy amunicji w płonącej wsi na Wołyniu

We wsi Huszyn pow. kowieńskiego wybuchł wielki pożar, którego skutki były potworne. Spłonęło 90 zabudowań gospodarskich wraz z ośmiu mieszkańcami oraz inwentarzem. Kilka osób zostało ciężko poparzonych. Cała wieś pozostała bez

dachu na głowę, liczba pogorzelców przekracza 400 osób.

Ratunek utrudniony był częstymi wybuchami amunicji karabinowej.

Widocznie wieś była kryjówką jakiejś bandy rozbójników lub wyrotowców.

Krwawa walka na Gople pomiędzy rybakami a złodziejami

W ostatnim czasie w powiatach inowrocławskim i mogileńskim woj. poznańskiego zanotowano masowe kradzieże ryb na Noteci i przyległych jeziorach przez zorganizowane szajki złodziei, co zmusiło rybaków do utworze-

nia specjalnej straży czuwającej na Gople.

Pewnego dnia rano zauważyli rybacy kilku bezrobotnych z Pakości i Ostrowa, którzy wyruszyli łodziami na połów ryb. Ażeby spłoszyć złodziei, wyruszone kilkoma łodziami naprzeciw bezrobotnym, którzy zauważyli manewr rybaków i uzbrojeni w rewolwery, czekali na przypłynięcie ich łodzi. Kiedy trzech stróżujących rybaków zbliżyło się do t. zw. Kempy Jankowskiej, jeden ze złodziei, niejaki Franciszek Fagas, oddał do nich strzał rewolwerowy, trafiając rybaka Kędzierskiego, który zwałił się nieprzytomny na dno łodzi. Rybak Winke, widząc broczącego we krwi swego kolegę, dobył rewolweru i w obronie własnej oddał strzał w stronę napastników, trafiając śmiertelnie Franciszka Fagasa. W tej chwili rozpoczęła się regularna strzelanina, która trwała przez dłuższy czas, i wreszcie złodzieje pod osłoną kul rewolwerowych się wycofali. Ciężko rannego rybaka Kędzierskiego przewieziono do szpitala w Inowrocławiu, gdzie niema nadziei utrzymania go przy życiu. Bezrobotny Fagas otrzymał postrzał w skroń i zmarł po kilku godzinach.

Władze policyjne zarządziły pościg za złodziejami, których dotąd jednak nie ujęto.



W ROCZNICĘ ZGONU PREZYDENTA DOUMERA.

Prezydent Lebrun składa w pierwszą rocznicę zgonu prezydenta Doumera kwiaty na grobie swego tragicznie zmarłego poprzednika.

WALIGÓRA

Powieść historyczna z czasów Leszka Białego przez J. I. Kraszewskiego
Opracował Ignacy Zniński 39

Jaszko nie wiedział, po co był zawołany, mogła to być nagroda lub chęć zaciągnięcia go w służbę, czego teraz, gdy się tu rozpatrzył, niebardzo sobie życzył, a odmówić łaski księcia Konrada strach było.

Książę chodząc, gdy spostrzegł Jakse, także mu pilno się przyglądał. Pokłonił się zdala Jaszko.

— Słyszę, z Krakowa jedziecie? — zapytał książę. — Cóż ci tam nie w smak było?

— Człek po świecie zwyczajnie szuka szczęścia, a często znajdzie guza — odparł Jaszko. — Rycerzskiemu człowiekowi nudzi się sie-

dzie z rękami założonemi, a u nas niema co robić. Nasz pan spokojnego ducha jest.

Konrad bystro nań popatrzał. Jaszko, nie dając czasu na odpowiedź, pospieszył dodać:

— Mam powinowatych u księcia Władysława i Światopełka, tam kord przyda się zawsze i tam też myślę ciągnąć.

Zmarszczył się książę Konrad.

— Znalazłeś się po rycersku, żeś i po drodze nie próżnował — rzekł żywo. — He! Oto macie wy, Krakowianie, próbkę, jak mnie na moim dziale obsadzono. Leszek siedzi spokojnie, a ja tu na rubieży uganiać się muszę, iż tchnąć nie mam czasu. Poganie byli już w Płocku, spalili kościoły i wieże, splondrowali miasto, nabrali dziewek i młodzieży. Takie moje tu życie!

— Choć Waszej Miłości z tem

niewygodnie — rzekł — ale coby robił nasz pan, gdyby go tu posadzono? Właśnie dla rycerza przystało siedzieć tam, gdzie o walkę nie trudno. Prawda, że i Leszek bił się dobrze pod Zawichostem, męstwa mu nie brak, ale serca do tych spraw nie ma.

— Gdybym ja siedział na Krakowie — zawołał, śmiejąc się — wiedziałbym ja, co tam robić. Jest i tam co poczynać.

Nastawił pięść, podnosząc ją do góry.

— Tam u was książę sługą być musi biskupa i rycerstwa! — zawołał groźnie. — Iwo, jak jego poprzednicy, dobrał sobie takiego, co go słucha. Niechbym ja tam był, musiałby biskup siedzieć w kościele, a rycerstwo iść tam, gdziebym kazał.

— Jechać chcecie do Władysława młodszego i do Światopełka? — zapytał.

— Tak jest, miłościwy panie.

— A toć oni z twoim panem nie są w zgodzie?

Na to pytanie Jaszko nie odpowiedział; milczenie zań mówiło Konrad je zrozumiał.

— Ja się do ich sporów mieszać nie myślę — dodał po przestanku — mam dosyć biedy w domu. Ale z pomocą niemieckich rycerzy, którzy mężni są i dobrą broń mają, a naprowadzą mi najlepszych swoich ludzi z całych Niemiec, przecież rady dam. Siedzieć będę za nimi, jak za murem.

Rozmowa byłaby może przeciągnęła się i jeszcze stała otwartą, gdyby książę, który na wałach stał, nie postrzegł czegoś w oddaleniu. Zwrócił się natychmiast cały królestwu, który wjeżdżał właśnie we wrota.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Na stanowisko prezesa Najw. Trybunału Administr. zamianowany został dr. Włodzimierz Orski, który od śmierci poprzedniego prezesa, śp. Jana Piętaka, zastępczo piastował obowiązki pierwszego prezesa Najw. Trybunału Administracyjnego

Ograniczenia egzekucyjne inwentarza żywego i martwego

Ministerstwo skarbu rozesłało izbom skarbowym okólnik, polecający im sporządzenie norm, określających, jakie nadwyżki inwentarza żywego i martwego niezbędne są do prowadzenia gospodarstwa rolnego, jakie zaś mogą być przeznaczone na cele egzekucyjne. Normy te mają obejmować zboże, siano, słomę i inne ziemiopłody, niezbędne na zasiew i utrzymanie ludzi i zwierząt aż do nowych zbiorów. Normy mają być zróżniczkowane zależnie od warunków gospodarczych danego warsztatu (jakość gleby, intensywność gospodarstwa itp.) Normy te mają być podane niezwłocznie do wiadomości egzekutorów, celem stosowania się do nich, przyczem w razie, jeżeli płatnik żąda zmian, to sekwestrator obowiązany jest wezwać biegłych z grona miejscowych rolników, dających rekojmie bezstronnej opinii i protokularnie ustalić dokonane zmiany.

Ubieganie się o prawa inwalidzkie

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło, że referaty spraw inwalidzkich w urzędach wojewódzkich i starostwach nie mają prawa wyznaczać prekluzyjnego terminu dla złożenia żądanych dokumentów, wymaganych dla uzasadnienia praw inwalidzkich, z zastrzeżeniem, iż w razie nienadesłania odpowiedzi w oznaczonym terminie, sprawa będzie wogóle umorzona.

Natomiast referaty inwalidzkie powinny wyznaczać termin dla złożenia potrzebnych dokumentów z zaznaczeniem, że po jego upływie sprawa rozstrzygnięta zostanie na podstawie dokumentów, znajdujących się w aktach.

Złożenie nowych dokumentów po otrzymaniu przez petenta odmownej decyzji, wydanej na podstawie aktu nieuzupełnionych w terminie oznaczonym, może służyć za podstawę wznowienia postępowania.

Zatrudnianie robotników polskich we Francji

W związku z pojawiającymi się ostatnio w prasie francuskiej informacjami, że mimo ciężkiej sytuacji na rynku pracy, przybywają do Francji w dalszym ciągu w znacznej liczbie robotnicy polscy, stwierdzono na podstawie oficjalnych danych statystycznych, że w I-szym kwartale br. przybyło do Francji ogółem 438 robotników polskich.

Ogółem w I-szym kwartale br. przybyło do Francji z zagranicy 2.245 robotników, wyjechało zaś — 16.898. — Wśród robotników, którzy wyjechali z Francji, Polacy stanowili około 30%, wśród przybyłych zaś — około 19%.

Wyjaśnienie

Pozwalamy sobie wyjaśnić, że wyroby Odol są produkowane całkowicie w kraju, fabryka i zarząd mieszczą się we Lwowie, a akcje znajdują się w rękach polskich. Szczegóły te są dostatecznie znane kupiectwu branży chemiczno-kosmetycznej, podajemy je jedynie dla wiadomości szerszego ogółu konsumentów.

Przemysł Chemiczno-Kosmetyczny
Odol Cie S. A., Lwów.

Przysposobienie rolnicze w organizacjach młodzieży wiejskiej

Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej podaje następujące zestawienie prac przysposobienia rolniczego w zespołach wykonujących wyznaczone prace i doświadczenia:

Nazwa organizacji:	przeprowadzono zespołów:	uczestn.: 1932	% wykonanej pracy:
1. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej	2.528	19.434	45.69
2. Związek Strzelecki	950	7.374	17.33
3. Centralny Zw. Młodz. Wiejsk. „Siew“	734	4.574	10.74
4. Związek Młodzieży Ludowej	370	2.899	6.84
5. Kresowy Zw. Młodzieży Polskiej	282	2.400	5.63
6. Zjednoczony Zw. Młodzieży Ludowej	257	1.906	4.47
7. Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej	133	946	2.21
8. Związek Młodzieży W. R. P. „Wici“	96	644	1.51
9. Nowogródzki Zw. Młodzieży Wiejskiej	82	520	1.22
10. Różne organizacje	239	1.855	4.36
Razem:	5.671	42.552	100.—

Powyższe zestawienie wykazuje, że S.M.P. wykonały w r. 1932 w procentach 45,69%, a więc blisko połowę prac p. r., przeprowadzonych na terenie całego państwa.

Ze sprawozdania Centralnego Komitetu

Białe zęby Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędną w działaniu, oszczędna w użyciu.

Wynika, że tylko 1.507 zespołów i 11.420 uczestników znajdowało się pod opieką fachową organizacji rolniczych. S.M.P. przeprowadziły więc zupełnie samodzielnie — także pod względem fachowym 1.021 zespołów i 8.032 uczestników.

Pomimo kryzysu, braku subwencji, pomimo niedostatecznej opieki fachowej ze strony organizacji rolniczych, dowiodły S.M.P., że są wartościową i państwowo-twórczą oraz użyteczną organizacją.

Cudowne ocalenie ofiar katastrofy lotniczej

Niedawno obiegała prasę francuską alarmująca wiadomość o zaginięciu bez śladów hydroplanu utrzymującego komunikację pomiędzy Marsylią a Beyruthem.

Trwające kilka dni poszukiwania nie dały żadnych rezultatów, przypuszczano też powszechnie, iż aparat wpadł do morza i 8 osób, stanowiących jego załogę i pasażerów, znalazło śmierć w falach.

Naraz po 6-ciu dniach przyszła z Neapolu wiadomość, iż karabinierzy znaleźli w pobliżu Castrovillari szczątki aparatu, który najwidoczniej spadł w górach kalabryjskich. Ocalała pasażerka p. Gigaudet, pasażer Esteve i radjomechanik Callot Pięciu pozostałych, dwóch pilotów, mechanik i pasażerowie zginęli przy katastrofie.

Katastrofa na wysokości 1900 m.

Szcątki hydroplanu znaleziono w samym środku wielkiego pasma gór kalabryjskich na wysokości 1900 metrów. Całkowicie odludna i głucha miejscowość, pokryta do dziś

głębokim śniegiem, do której przypadkowo zabrnęli dwaj włoscy karabinierzy, nie przypuszczając, że natrafia na ślad tak straszliwej katastrofy. W piątek o godz. 9-tej zrana, wspinając się zboczem góry, ujrzeli naraz odłamki aparatów i jakieś dwie ludzkie postacie, które podawały rozpaczliwe sygnały.

Uratowani.

Zbliżenie się do miejsca wymagało jeszcze czterech godzin uciążliwego marszu. Kiedy spieszących z pomocą karabinierów dzieliło zaledwie kilkaset metrów, przyczołgały się do nich na spotkanie dwie straszliwie wychudzone i nawpół obumarłe z zimna postacie. Była to pasażerka Gigaudet i radjotelegrafista Callot.

Całując ręce swym wybawcom kobieta zemdląca. Doprowadzono ją do przytomności i dowiedziano się, iż w napół zdrzutanej kabinie znajdowało się trzeci ocalały w katastrofie człowiek — Esteve. Był ranny i dla

Siedmioro ludzi zginęło w płomieniach

W Obersdorfie koło Wrocławia wybuchł straszny pożar, którego pastwa padły zabudowania jednego z małorolnych kolonistów niemieckich, niejakiego Lauterbacha. Spalił się dom mieszkalny, szopa, stajnie i stodoła wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz zapasami paszy i zboża.

Ogień wybuchł w nocy i zaskoczył mieszkańców we śnie, tak że czworo dzieci kolonisty i ojciec staruszek znaleźli śmierć w płomieniach, nie mogąc się uratować, podczas gdy sam Lauterbach i jego żona odnieśli ciężkie poparzenia tak, że stan ich jest beznadziejny.

I w Marokku nie lubią żydów

W Rabat w Marokku przyzło w związku z bójką na noże między pewnym Arabem i bliżej nieznanym tubylcem do starcia ulicznego między żydami i mahometanami.

Kiedy w dzielnicy arabskiej rozszalała się pogłoska, że nt Araba uapadł żyd, tłum mahometan pociągnął do dzielnicy żydowskiej, gdzie wybito w sklepach szyby i poturbowano wielu żydów. Policja, żandarmerja i wojsko przywróciły porządek.

tego nie mógł wyjść na spotkanie swym zbawcom.

Nie możemy ich opuścić.

Karabinierzy zaproponowali uratowanej kobiecie i Callotowi, by wraz z nimi udali się na dół, skąd wkrótce wyruszy ekspedycja ratunkowa. Wszakże, pomimo straszliwego stanu, w jakim znajdowała się p. Gigaudet i Callot, odmówili opuszczenia rannego i nieżyjących już ofiar katastrofy, twierdząc, iż 5 dni przebyli już wraz z nimi i chcą razem ze wszystkimi powrócić. Wówczas jeden z karabinierów opuścił się w dolinę, skąd dopiero po upływie 24 godzin przybyła ekspedycja, zabierając z sobą żywych, rannego i 5 trupów.

Wiadomość o straszliwych przeżyciach ocalałych i o ich niezwyklej sile charakteru wywołała w Paryżu olbrzymie wrażenie.

Ocalałych umieszczono w szpitalu. Z opowiadania Callota wynika, iż katastrofa nastąpiła błyskawicznie nim zdążyło zorientować się, aparat spada.

Trzeba było wielkiego wysiłku nerwów, by nie oszaleć. Pani Gigaudet okazała tak wielką moc ducha nosząc rannym i konającym na ich rekach, że nawet podczas wojny, kiedy widziałem wielką ofiarność ze strony żołnierzy nie spotkałem się z taką wspaniałą siłą ducha.

Pani Gigaudet jest matką trojga dzieci i udawała się do swej rodziny z Beyruth.

Rząd francuski przesłał jej do szpitala wyrazy najgłębszego uznania.

Wybawcy ocalałych otrzymują również od rządu francuskiego wysokie nagrody.

Choroby zakaźne w Polsce

Departament służby zdrowia w ministerstwie op. społ. podaje, iż w okresie od 15 do 22 kwietnia br. zanotowano na terenie państwa 119 wypadków duru brzuszkiego, 73 duru płamistego, 244 błonicy, 11 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 487 odry, 58 róży, 81 ksztuśca, 2 zimnicy, 18 gorączki pługowej, 1 węglika i 1 włośnicy.



NAPRĘŻONA SYTUACJA W AUSTRJI.

W Innsbrucku w Austrii doszło do starć między studentami a wojskiem i policją. Studenci protestowali przeciw rozwiązaniu niemieckiej organizacji studenckiej na uniwersytecie w Innsbrucku.

Profesor Roxroy przepowiada zwrot ku lepszemu!

Profesor Randolph Roxroy, znany haski astrolog, przepowiada, że bezwzględnie w przeciągu najbliższych 12 miesięcy nastąpi poprawienie się sytuacji w handlu i przemyśle. Niemcy, Francja i Anglia będą pierwszemi krajami, które zdołają przekonać depresję gospodarczą. W ślad za temi krajami kroczą będą Stany Zjednoczone, gdzie wydane zostaną nowe bardzo ważne przepisy prawne. W republikach Poł. Amerykańskich poprawa warunków odbywać się będzie w nieco wolniejszym tempie.

Prof. Roxroy przez 20 lat swojej działalności zdobył sobie w sferach astrologów bardzo wielki rozgłos i uznanie, dlatego też przepowiednie jego są dla wszystkich bardzo ciekawe. Pragnęlibyśmy, aby sprawdziły się tak samo, jak dotychczasowe. Profesor Roxroy przesyła wszystkim, którzy tego zapragną, bezpłatne horoskopy, prosi jedynie o podanie nazwiska, adresu, miejsca i daty urodzenia. Poniżej podajemy naszym czytelnikom dokładny adres prof. Roxroy'a: 42 Emmastraat, Den Haag, Holandia, Dept. 3539 A.

Radjoprogram z Warszawy

Piątek, 19. 5.: 12,10 — 15,35 Płyty gramofonowe; 16,25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 16,40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia higieniczne“; 17,00 Koncert orkiestry Policji Państwowej; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 Przegląd rolniczej prasy; 19,30 „Pilotujemy samolot“; 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,15 Koncert symfoniczny. W przerwie feljet. liter. pt. „Tajemnice stylu Norwida“; 23,00 Muzyka taneczna.

Sobota, 20. 5.: 12,10 — 16,00 — 17,00 Płyty gramofonowe; 15,25 Wiadomości wojskowe; 15,35 Sluchowisko dla młodzieży „Król kumem“; 16,40 „Wizerunek dziwnego geniusza o Norwidzie“; 17,40 Odczyt aktualny; 18,00 Nabożeństwo Majowe z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze; 19,20 „Książka rolnicza“; 19,30 „Na widnokręgu“; 19,45

Straszliwa katastrofa samolotowa

W Dęblinie nad lotniskiem, centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa, wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.

Do lotu ćwiczebnego wystartowały z lotniska dwa samoloty.

Załogę jednego z nich stanowili pilonowy pilot Stanisław Dija i por. Roman Michalak z 10 p. art. będący na kursie oficerów obserwatorów artylerji. W drugim samolocie pilotowanym przez plutonowego Władysława Ustjanowskiego leciał

jako obserwator podchor. Jan Stefanik.

Nad lotniskiem oba samoloty zderzyły się i spadły na ziemię, roztrzaskując się. Pilot Władysław Ustjanowski zdołał wyskoczyć ze spadochronem, natomiast por. Michalak, podchor. Jan Stefanik i plut. Stanisław Dija ponieśli śmierć na miejscu.

Do Dębina wyleciała samolotem specjalna komisja lotnicza, która ma zbadać na miejscu przyczynę katastrofy.

Bomby w Kościołach, na kolejach i cmentarzach

W kilku miastach w Hiszpanji odbyły się nowe demonstracje strajkujących syndykalistów. M. in. podłożono bomby w kościołach w Burgos, gdzie wybuchła bomba zniszczyła nawę kościoła. W pobliżu miejscowości Godelo zniszczono eksplozją 13 bomb dużą część linii kolejowej. W miejscowości Horta wieża wysokich ciśnień została zniszczona bombami. Wybuch był tak gwałtowny, że kilka samochodów przewróciło się, a bruk rozdarty został na dużej przestrzeni. Policja mu-

siała powstrzymać napierający tłum strzałami, które spowodowały śmierć jednego z demonstrantów.

W miejscowości Elda w czasie pogrzebu jednego z zabitych policjantów, strajkujący syndykaliści rzucili 5 bomb na eskortę policjantów. Na szczęście nikt nie poniósł cięższych obrażeń. W miejscowości Ferrol doszło do licznych utarek z policją. Utareczki te zakończyły się strzelaniną, która przyniosła kilku rannych po obu stronach.

Straszny orkan w Stanach Zjednoczonych

Trzy stany Ameryki Północnej, a mianowicie Kentucky, północną Karolinę i Tennesy spustoszył orkan o niebywałej sile. Całe domy przenosiła trąba powietrzna, rozsypując je w gruzy, zmiażdżona auta z gościnców i wyrwała z korzeniami olbrzymie kawały lasów.

Najwięcej z wszystkich miast zniszczonych tą straszliwą kleską żywio-

lowa, ucierpiało miasto Livingston, gdzie wedle dotychczasowych obliczeń, 25 osób zostało zabitych, a przeszło 100 ciężko poranionych. Ogółem nalazono dotychczas 85 zabitych i 500 rannych.

Nie ustalono jeszcze wysokości szkód wyrządzonych przez orkan, niewątpliwie jednak są one olbrzymie.

Władze zarządziły natychmiastową akcję ratunkową, rozgrzebywanie gruzów w poszukiwaniu za ofiarami, gaszenie pożarów, które wybuchły przy katastrofach domów, i lotną służbę sanitarną, która pracuje na szosach i na przedmieściach, opatrując rannych i przewożąc ich do szpitali.

Samosąd złodziejski nad sobą

W sądzie krakowskim odbyła się rozprawa przeciwko niejakemu Ant. Siatle, lat 23, o dokonanie kradzieży. Po przewodzie sądowym został on skazany na 7 miesięcy więzienia, a ponieważ odpowiadał z wolnej stopy, został z miejsca na sali aresztowany i odstawiony do więzienia.

Tam w więzieniu, na korytarzu, błyskawicznym ruchem, nim strażnik więzienny zdołał się zorientować, wy dobył Siatka z kieszeni marynarki nóż i wbił go sobie w lewą stronę klatki piersiowej w okolicy serca. Siatkę przewieziono natychmiast do szpitala. Stan jego nie budzi żadnych obaw. — Przy łóżku skazanego dyżuruje policja.

Szczęście w nieszczęściu

Szeregowiec 1 kompanji K.O.P-u Drenko, stojąc na posterunku koło wsi granicznej Adamowo w woj. wileńskim, został nagle oslepiiony niezwykłym błyskiem i ogłuszony strasznym hukiem, tak, że utracił przytomność.

Po odzyskaniu świadomości Drenko stwierdził, że w karabin uderzył piorun, odłamując kolbę. Żołnierz poza drobnymi oparzeniami rąk żadnego szwanku nie odniósł.

Ucieczka z Sowietów na osiach wagonu

W czasie rewizji pociągu moskiewskiego na polskiej stacji granicznej Stolpce, polscy funkcjonariusze kolejowi znaleźli na osiach wagonu jakiegoś chłopca. Był to 16-letni Mykita Jakowlec, mieszkaniec Smoleńska, który w ten sposób odbył podróż na osiach wagonu i chciał ją kontynuować aż do Paryża, gdzie rzekomo mieszka jego rodzina. Narazie wyczerpanego i przemartniętego chłopca ulokowano w ambulatorjum Korp. Ochr. Pogr., aż do wyzdrowienia.

Każdy

Gospodarz wiejski powinien mieć w domu KSIĄZKĘ

PORADNIK WETERYNARYJNY

Opr. Prof. L. DOBRZAŃSKI
Wydanie II. — Powiększone z licznymi rycinami w tekście.
Cena wraz z przesyłką Zł 8,—.

Przesyłkę skuteczniamy wyłącznie za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze w płacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:
Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej“

200.— złotych

miesięcznie uboczne-
go zarobku. Gózakred.
Lwów, Wałowa nr. 11.



Na całej kuli ziemskiej uznaje się stwierdzo-
ną prawdę, że tylko reklama ogłoszeniowa

jest dźwignią każdego przedsiębiorstwa, tem więcej w obecnych czasach

Dziewczyna

starsza, czysta i sumienna, znająca gotowanie, prasowanie sztywnej bielizny, oraz wszelkie prace domowe. poszukiwana od 1-go czerwca 1933 r. Oferty pisemne do Gazety Grudziądzkiej pod nr. 63/og.

Głuchota

szum, ciekniecie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonia“ Liszki.

ZIELNIK

czyli atlas roślin leczniczych znajdujących się w aptece domowej

Ks. Seb. Kneippa (Rychły czarne, oprac. Ks. A. Łukaszkiewicz)

Cena wraz z przesyłką 3.30 zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wplacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).

Mały atlas roślin leczniczych J. F. Schreiber.

32 rysunki kolorowe na 12 tablicach, z tekstem objaśniającym

Cena wraz z przesyłką 3.30 zł

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wplacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).

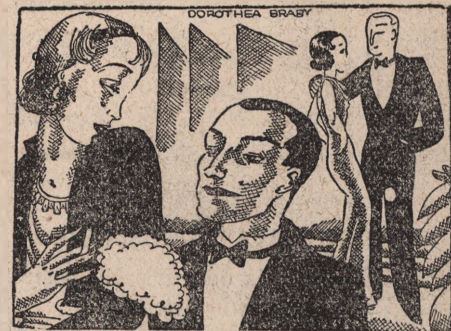


już wyszedł z druku nr. 24.

(jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można skutecznie wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Czyś wykosztował, iż ta szynka była gotowana w winie?

— Owszem, poczułam, iż wino miało taki jakiś dziwny posmak.

(„Ewerybodys Weckly“)